

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen.  
Zmiana adresu—20 fen.

**GENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 36 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Za spokój duszy

ś. p. **ANNY** ze Święcickich **GZOWSKIEJ**,

zmarłej dnia 1-go maja r. b. w Kościele (W. Ks. Poznańskie) i tamże pochowanej, odbędzie się **nabożeństwo żałobne** w czwartek, dnia 10 maja r. b., o godz. 9-ej rano w kościele **Św. Katarzyny**, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej

**SIOSTRZENICA.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę

ś. p. **Antoninie Mijalskiej**,

jak również i tym, którzy okazali w jej chorobie dużo serca i dla nas wiele współczucia, składamy gorące i z serca płynące «Bóg zapłać».

Stroskani **Mąż i Córka.**

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

**Kwatera główna 8 maja.**

**FRONT ZACHODNI.**

*Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.*

Na froncie Arras jeszcze bardziej wzmożła się walka artylerji.

Ataki nieprzyjacielskie na górę zamkową w Roeux, oraz na naszą pozycję pomiędzy Fontaine i Riencourt zostały krwawo odparte.

Podczas walk o posiadanie Bullecourt w rękach przeciwnika pozostał południowo-wschodni skraj wsi.

Dzisiaj rano nasze wojska zaatakowały Fresnoy i utrzymały się tam pomimo prób angielskich zdobycia z powrotem tej miejscowości.

Przeszło 200 jeńców i 6 karabinów maszynowych zostało dotąd dostarczonych.

*Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.*

Na polu bitwy nad Aisne po gorących, ciężkich walkach dni ostatnich działalność bojowa wczoraj zmniejszyła się miejscami. Do wielkich walk doszło w ciągu dnia na północ od Craonelle, gdzie Francuzi starali się przy pomocy bezowocnych, i obfitujących w straty napadów, wyrwać nam pozycję górską pomiędzy Hurtebise—Fe a Craonne. W żadnym miejscu nie osiągnęli oni powodzenia.

W godzinach wieczornych i nocnych nastąpiły przeciwko wielu miejscom frontu od Vauxaillon do Corbeny nieprzyjacielskie ataki częściowe, które, pomijając małe miejscowe powodzenia Francuzów, osią-

nięte na zachód od Craonne, nie powiodły się nigdzie wobec mężnej obrony.

Około La Neuville silny ogień działowy zapoczątkował po południu bezowocny atak nieprzyjacielski na wyniosłość 100 i nasze sąsiadujące okopy

W Szampanji artylerje zwalczały się z wzmagającą się gwałtownością. Zamierzany przeciwko wyniosłościom na północ od Prosnes atak trancuski wskutek naszego niszczącego ognia uskutecznił się tylko przeciwko górom «Klinowej» i «Poehl».

Nieprzyjaciel, który chwilowo wdarł się, został odrzucony do swych pozycji wyjściowych.

*Grupa wojsk ks. Albrechta.*

Nie zaszły żadne szczególne wypadki.

Dnia 7 maja nieprzyjaciel utracił 20 aeroplanów. Leutnant Bernert stracił 27 z kolei przeciwnika, leutnant baron v. Richthofen 20 z kolei.

**FRONT WSCHODNI**

Sytuacja nie uległa zmianom.

*Front Macedoński.*

Pomiędzy jeziorami Ochrida i Prespa Austriacy i Turcy krwawo odparli ataki nieprzyjacielskie.

W wygięciu Cernej nastąpiły wczoraj po dwudniowym silnym przygotowaniu działowym oczekiwane ataki nieprzyjacielskie na froncie szerokości 8 kilom., które zostały odparte dzięki świetnej postawie związkowych wojsk niemieckich i bułgarskich. Dzisiaj rano ten sam los spotkał nowe ataki Francuzów, Rosjan i Włochów.

Na zachód od jeziora Dojran ar-

tylerja nieprzyjacielska rozwinęła działalność, przekraczając zwykłą miarę.

W miesiącu kwietniu nieprzyjaciel utracił 362 aeroplany i 29 balonów «captif». Z liczby tych pierwszych 299 zostało straconych wskutek walki powietrznej. My utraciliśmy 74 aeroplany i 10 balonów «captif».

Ubiegły miesiąc ukazuje nam niemieckie siły lotnicze w całkowitej pełni ich działalności.

Podczas gdy nasze środki ochronne starały się pomyślnie o odparcie niegodziwych nieprzyjacielskich napadów przy pomocy bomb na kraj ojczysty, ciężkie walki kwietniowe stawiały najwyższe wymagania względem znajdujących się na froncie lotników, balonów «captif» i dział do odpięcia aeroplanów. W codziennej, ścisłej współpracy dowiedli oni, że stoją na wysokości zadań.

Nasze eskadry, rzucające bomby, zniszczyły ważne urządzenia wojskowe.

Wywiady powietrzne dostarczyły dowództwu cennych informacji.

Ofiarne zachowanie się naszych lotników na polu walki popierało w świetny sposób ciężko walczącą piechotę i artylerję.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

**BERLIN (8 maja — wiecz. Urzędownie).**

Przy mglistej pogodzie z deszczem działalność bojowa dzisiaj znacznie osłabła zarówno około Arras jak i nad Aisne.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

**Wiedeń, 7 maja.**

**FRONT WSCHODNI.**

Przy niepomyślnej pogodzie wczoraj obustronna działalność lotnicza była bardzo energiczna. W Galicji wschodniej stracone zostały dwa nieprzyjacielskie aeroplany.

**FRONT WŁOSKI**

**POŁUDNIOWO - WSCHODNI.**

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

**Wiedeń, 8 maja.**

Sytuacja wszędzie bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

**Konstantynopol (6 maja.)**

W Iraku sytuacja wogóle bez zmiany. Dwa rosyjskie szwadrony z karabinami maszynowymi, które próbowały przekroczyć górny bieg Diali, zostały odparte i pozostawiły 10 zabitych na polu walki.

Z frontu kaukaskiego donoszą tylko o energicznej działalności patrolów.

Na froncie Sinaja lotnicy nasi zarzucili kwaterę główną nieprzyjacielską i plac lotniczy obficie i pomyślnie bombami.

### KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI

**Sofja (6 maja.)**

**Front Macedoński.**

W zagięciu Cernej podczas całego dnia i nocy energiczny ogień nieprzyjacielski z krótkimi przerwami. Na wzgórzu 1050 ożywiony ogień minowy. Na prawym brzegu Wardaru, na południe od Gewgheli po energicznym przygotowaniu działowym jednostki nieprzyjacielskie zbliżyły się do naszych wysuniętych pozycji.

Na zachód od Dojranu ożywiony ogień działowy, minowy i karabinów maszynowych na nasze wysunięte pozycje. Na równinie Serres działalność artylerji po obu stronach była energiczniejsza. Porucznik Burckardt stracił na wschód od Cernej nieprzyjacielski balon captif.

**Front Rumuński.**

Spokój.

**BERLIN (8 maja. Tel. pryw.)** — Jak się dowiaduje «Berl. Tagebl.», do Reichstagu zostaną zgłoszone **nowe kredyty wojenne**. Nie jest jeszcze ustalone, czy zostaną one wniesione jeszcze w obecnym odcinku sesji przed Zielonemi Świątkami, czy też dopiero w kilka tygodni potem.

**MONACHJUM (7 bm.)** «Korrespondenz Hoffmann» donosi, iż minister państwowy, dr. hr. Hertling, udał się dzisiaj rano na kilka dni do Berlina, gdzie 8 maja pod jego przewodnictwem odbędzie się w pałacu kanclerza Rzeszy posiedzenie komisji Rady związkowej do spraw zewnętrznych.

**SOFJA (6 bm. Bułg. ag. telegraf.)** Wielki wezyr, Talaat-Pasza, wraz ze swą żoną został dzisiaj w południe przyjęty przez króla na uroczystej audjencji w sali sztabarowej pałacu królewskiego, poczem odbyło się śniadanie. Po południu goście tureccy wyruszyli dalej do Konstantynopola.

**KONSTANTYNOPOL (6 bm. W. T. B.)** Wielki wezyr, Talaat-Pasza, dzisiaj rano przybył tutaj.

**WIEDEŃ (6 b. m. W. T. B.)** — Dzisiaj rano w ministerjum spraw zewnętrznych pod przewodnictwem mi-

nistra spraw zewnętrznych, hr. Czernina, odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone sprawom gospodarczym.

W naradach przyjmowali udział obaj prezesowie ministrów, jak również austriacki i węgierski ministrowie komunikacji.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lok.» donosi z Karlsruhe, że, jak komunikuje «Matin», dotąd są zakończone tylko dwa pierwsze odcinki ofensywy na froncie zachodnim. Gazeta pisze, że to, co teraz przygotowuje się, znajdzie oddźwięk na wszystkich frontach koalicyjnych i zakończy wojnę dla Francji.

PARYŻ (5 b. m. Hawas). — Konferencja międzyparlamentarna krajów koalicyjnych w końcu czwartej sesji ustaliła, że panuje całkowita jedność co do dróg, które winny być obrane, aby bardziej jednolicie i skutecznie ukształtować dyplomatyczną i wojskową akcję sprzymierzeńców oraz zapewnić ich wyżywienie.

Wobec nowych machinacji (!) pacyfistycznych ze strony państw centralnych członkowie konferencji zaznaczają ponownie zgodne pragnienie przystania na taki tylko pokój, który jednocześnie z powodzeniem ich usprawiedliwionych narodów zapewniłby zwycięstwo swobody i prawa na świecie.

BERLIN (8 bm. Tel. prywatny) — «Berl. Tagebl.» donosi z Rotterdamu, że, jak komunikuje Reuter, — Haig, Robertson i Jellicoe byli obecni w Paryżu na naradzie co do kierownictwa operacjami wojennymi.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — Jak donosi z Kopenhagi «Berliner Tagebl.», gazeta «Berlingske Tidende» otrzymała dzisiaj rano następującą depeszę z Bergenu: poseł angielski w Petersburgu, sir George Buchanan, bawi obecnie tutaj w przejeździe.

W związku z tą wiadomością gazeta przypomina o dowodach nienawiści do Anglii, które uwidoczniły się w ostatnich czasach w Rosji i które mogły uczynić rzeczą pożądaną, aby Buchanan jaknajprędzej wyruszył do Londynu w celu naradzenia się.

BERLIN (7 maja. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» donosi z Chiasso: «Petit Journal» dowiadyuje się z Londynu, że minister belgijski Vandervelde ze swym szefem gabinetu udał się do Petersburga.

BERLIN (7 b. m. Tel. pryw.) — «B. T.» donosi z Lugano: Kardynał

Guisasaola, arcybiskup Toledański i prymas Hiszpanji, przybył do Rzymu i natychmiast został przyjęty przez Papieża.

BERLIN (7 b. m. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» donosi z Haagi dn. 6 maja: Poseł rumuński w Haadze komunikuje prasie wiadomość o zamierzonych przez rząd rumuński reformach, które mają być poddane pod obrady parlamentu. Na przyszłość parlament wybierany będzie na mocy powszechnych, bezpośrednich wyborów. Wszystkie gminy otrzymają samorząd. Wielka posiadłość ziemska zostanie podzielona i rozdana włościanom.

BERLIN (7 maja. Tel. pryw.) — «B. T.» donosi z Haagi: Badacz bioguna południowego, sir Ernest Shackleton, przybył do Nowego Jorku i udaje się stąd jako żołnierz na front angielski do Francji.

BERN (6 bm. W. T. B.) — Według «Petit Parisien», minister włoski Caneva przybył do Paryża. Odbędzie on ważne narady, szczególnie w kwestji zaprowiantowania, z Violette i odnośnymi władzami.

Według pism medjołańskich, Caneva oświadczył kilku dziennikarzom paryskim, że obecnie koalicji musi chodzić o to, aby i w kwestjach konsumpcji wytworzyć jednolity front.

## Stanowisko Rusinów w Austrii.

Biuro Koresp. donosi: Z powodu rokowań między przywódcami Koła polskiego a rządu w sprawie wyodrębnienia Galicji komisja parlamentarna ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej przyjęła jednomyślnie następującą uchwałę: «Ukraińska reprezentacja parlamentarna powołuje się na wszystkie dotychczasowe protesty całego narodu ukraińskiego przeciw wszelkiemu rozszerzaniu autonomii obecnego kraju koronnego Galicji, jako nie dającym się pogodzić z najżywniejszymi interesami narodu ukraińskiego i samego państwa. Uważa ona przeto wszelki krok, prowadzący do urzeczywistnienia wyodrębnienia Galicji za prowokację narodu ukraińskiego, zagrożonego w swojej egzystencji. — Ukraińska reprezentacja parlamentarna uważa zobowiązanie się rządu w wyżej wymienionym kierunku za postępowanie, któreby się sprzeciwiało nietylko woli kół miar-

dajnych, aby unikać w obecnej chwili wszelkich kroków, przeciwnych konstytucji, jak również za postępowanie, któreby musiało bezwarunkowo pociągnąć za sobą zagrożenie niezamoczonej funkcji parlamentu.

Ze Lwowa donoszą: Ukraiński Komitet Narodowy uchwalił rezolucję, w której czytamy:

W niedawnym oświadczeniu cesarza wobec przedstawicieli narodu niemieckiego w Austrii, podkreślającym równouprawnienie wszystkich narodów, widzi Komitet zapowiedź nowej ery w rozwoju monarchji, ery, która sprzyja głównemu postulatowi co do utworzenia autonomicznej narodowej prowincji z etnograficznych terytoriów ukraińskich w Austro-Węgrzech.

W szczególności zastrzega się Komitet przeciw temu, żeby projekt wyodrębnienia Galicji, wypracowany przez Koło polskie i t. zw. ministerjum dla Galicji, projekt urągający wprost idei równouprawnienia i prawa narodów do stanowienia o sobie, był przez rząd brany za podstawę do jakiegokolwiek akcji i wzywa posłów ukraińskich, aby wszelką próbę przemienienia tego aktu w czyn zarówno w parlamencie jak poza nim udaremniali wszelkimi sposobami, które są dla nich dostępne.

Odezwa Tymczasowej Rady Stanu z dnia 16 kwietnia, dająca odpowiedź na wezwanie rosyjskiego rewolucyjnego rządu, wywołała protesty Rusinów. Odezwała się i komisja parlamentarna klubu ukraińskiego w Radzie Państwa w Wiedniu. i Narodowy Komitet we Lwowie. Protesty są gwałtowne. Ustęp odezwy Rady Stanu, który o współzyciu historycznym napomyka, został nazwany «planem aneksyjnym przeciwko innym narodom» i «chęcią narzucenia Ukraincom, Białorusinom i Litwinom polskiego panowania».

Narodowy Komitet zapowiada zwalczanie tych planów aneksyjnych, a w obecnej Chełmszczyźnie, którą przecięły żywioły rusińskie, stanowiąc drobną na ogół mniejszość, opuściły dobrowolnie wraz z uchodzącym wojskiem rosyjskim, upatrują fantazyjnie «zamiar bezwzględnej niszczyci ukraiństwa».

Podobnie i ukraińska fracja parlamentarna, uogólniając odezwę Rady Stanu z pertraktacjami Koła polskiego z rządem wiedeńskim, musi także wyrazić swoje wielkie zdziwienie, że najwyższy organ co dopiero o-

głoszonego przez centralne mocarstwa polskiego państwa, już uważa za odpowiednie wyciągać swoją rękę po cudze dobro i zagrażać wolności innych narodów, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów, zanim jeszcze wewnętrzne stosunki Polski zostały wyjaśnione i swoboda Polski dostatecznie zabezpieczona.

«To postanowienie polskiej Rady Stanu trzeba napiętnować, jak skrajnie niepolityczne wyzwanie Ukraińców, zwłaszcza w chwili, gdy wewnętrzny przewrót w Rosji, terazniejszy narodowo-polityczny ruch w rosyjskiej Ukrainie i poczynione już przez rosyjski rząd ustępstwa (ukraińskie szkolnictwo i t. p.), otwierają przed narodem ukraińskim nowe horyzonty».

«Dito», wydrukowawszy te dwa protesty, wraca do swoich warunków, które są dlań «jedyną podstawą do porozumienia się z Polakami». Te warunki, jak wiadomo, to podział Galicji na dwa, zgoła odrębne kraje koronne Austrii: polski i ukraiński.

Komentując te głosy, «Czas» stwierdza, że otwierają one niezbyt pocieszające perspektywy na przyszłość. «Rusini, nie nauczeni doświadczeniem wojny, stoją z uporem, godnym lepszej sprawy, na stanowisku czysto negatywnym wobec Polaków i chcą koniecznie dyktować nam swoje niemożliwe warunki. Ten objaw megalomanji, i przed wojną niejednokrotnie obserwowany, jest tem niebezpieczniejszy i — dla Rusinów — w obecnych zakłóconych stosunkach, kiedy mogą osiągnąć spełnienie swych uprawnionych życzeń, jedynie w drodze kompromisowej. Wypadki rosyjskie podziałały prawdopodobnie podniecająco na usposobienie ruskich, galicyjskich polityków i wzbudziły w nich wygórowane i przesadne nadzieje. Bliska przyszłość pokaże im aż nadto dotkliwie, że opieranie rachub polityczno-narodowych na kijowsko-petersburskich efemerycznych «ukraińskich» manifestacjach nie ma realnych podstaw. Rewolucja rosyjska przyniesie im niedługo przykre rozczarowanie i przekona ich, że tylko w roztropnym porozumieniu z polskim społeczeństwem leży możliwość ich dalszego narodowego rozwoju».

## Dookoła wojny.

### Walki na zachodzie.

Z Berlina donoszą: W olbrzymich bitwach na froncie zachodnim Fran-

17)

JAN OBST.

## Wielkie przewroty dziejowe.

Tak zmartwychwstała owa kultura, wzbogacona skarbami ducha wieków następnych. Kościół katolicki, nie uroniwszy nic ze swych zasad, nie usunawszy kropki nad jotą, potrafił nietylko zasady te szarmonizować z nowymi prądami, ale sam stanowi się na czele ruchu umysłowego i artystycznego, który przeniknął świat zachodni.

Najświetlejsi mężowie, najgenialniejsi artyści chętnie stają w jego służbie, gdyż służba ta nietylko nie krępowała ich orlego polotu, ale otwierała im nowe, jasne szlaki ku słońcu wieczystej prawdy. Tak więc pod protekcją papieży i książąt Kościoła powstają nowe, wspaniałe świątynie, wnętrza ich wypełniają się arcydziełami sztuki malarskiej — ku chwale Bożej, ku pożytkowi i zbudowaniu wiernych.

Uniwersytety katolickie stają się rozsądnymi nauk humanistycznych, najśmielsze pomysły, najdonioślejsze wynalazki znajdują u kierowników Kościoła światłą zachętę i nieograniczone wprost poparcie tak materialne jak i duchowe.

Jeżeli tu i ówdzie zdarzały się drobne starcia, nie miały one bynajmniej charakteru zasadniczego i dopiero później, przez wrogów Kościoła, w ten sposób złośliwie zostały przedstawione, jak np. popularna anegdota o Galileusz, który jako żywo nigdy nie był poddawany torturom i nie miał ani sposobności, ani potrzeby wygłosić swe «Eppur si muove!» Że zaś Kościół, pod którego egidą przeważnie odbywał się cały ten potężny ruch odrodzenia, nie mógł bezkrytycznie przyjmować każdej nowinki, lecz poddawał je sądowi mężów najświetlejszych, rzecz to najzupełniej zrozumiała, jeżeli się uwzględni, że renesans nie ograniczał się bynajmniej do spraw teoretycznych, ściśle naukowych lub artystycznych, lecz wpływ swój rozpościerał na wszystkie dziedziny, sięgając do głębi życia prywatnego, ustroju społecznego i politycznego, wywołując przewrót pokojowy, jakiego największe kataklizmy dziejowe nie były w stanie dokonać. Średniowieczny system feudalny rozsypuje się w proch, na czoło społeczeństw wysuwają się nowe jednostki, wyniesione potęgą swego rozumu, dzielności, niezależnie od pochodzenia.

Przywileje, jakie daje urodzenie,

blednie wobec zalet osobistych i zasług, które torują drogę do najwyższych szczytów nawet jednostkom, pochodzącym z najniższych warstw. Budzi to współzawodnictwo, dążność do oświaty, która jedynie zapewnić może stanowisko uprzywilejowane, rozwija żądzę sławy, którą tylko czynem a zasługą zdobyć można.

Były to niewątpliwie zasady zgodne z duchem starożytnym, wyrosłe na gruncie klasycznej kultury. Zasługą Kościoła jest, że zasady te i dążności nie spaczyły się, nie zeszyły na bezdroża i nie doprowadziły — jak w 300 lat później, czasu wielkiej rewolucji — do panowania motłochu.

Jeżeli potężnym był wpływ renesansu włoskiego na rozwój kulturalny i społeczny całego zachodu, dla Polski stał się on punktem zwrotnym nietylko w jej życiu duchowym, lecz i stosunkach jej politycznych.

Jak wiadomo Polska otrzymała światło wiary chrześcijańskiej od pobratymczego narodu czeskiego. Czechy na onczas już stały pod przemożnym wpływem Niemiec. Wpływ ten rozpostarł się także na Polskę i wzrósł jeszcze po historycznych odwieżynach Ottona u Bolesława Chrobrego. Znaczna część duchowieństwa pochodziła z Niemiec, podczas gdy

polskie duchowieństwo, zwłaszcza wyższe, bez wyjątku prawie, kształciło się w Niemczech.

Stosunek ten nietylko, że się nie zmienił, lecz skutkiem najazdów tatarskich nastąpiło takie wyludnienie, taki zwłaszcza brak kleru, wyróżnietego niemal co do nogi przez hordy barbarzyńskie, iż opróżnione stanowiska z konieczności wypadło obsadzać przybyszami z Zachodu.

W XV jeszcze wieku istniały w Polsce klasztory, do których zasadniczo nieprzyjmowano Polaków, w tym samym zaś wieku biskupi polscy w pieczy swej o oświatę i pożytek duchowy szerokich mas, byli zmuszeni wydać rozporządzenie, aby ci przynajmniej duchowni, którzy stykają się z ludem wiejskim, koniecznie świądomi byli języka polskiego. Co do miast, to były one przeważnie zamieszkałe przez kolonistów niemieckich, rządziły się prawem niemieckim, miały księgi i przywileje pisane wyłącznie w języku niemieckim i we wszystkich ważniejszych sprawach odwoływały się do Magdeburga, jako siedziby najwyższego trybunału miejskiego. Stąd zrozumiałe, że cały przemysł, zwłaszcza zaś budownictwo miejskie, w średnich wiekach stało pod wyłącznym wpływem Niemiec, skąd

czni i Anglicy pchnęli już do walki przeszło milion ludzi. Ze strony angielskiej walczą 44 dywizje i 12 dywizji biorących udział w bitwie po raz drugi, razem około 700,000 ludzi. Ze strony francuskiej walczą 53 dywizje, czyli 400,000 ludzi. Dotychczasowym rezultatem walk są tylko ogromne straty.

### Nowe ofiary wojny podwodnej.

Ag. tel. Wolffa donosi urzędowo w dn. 7 maja, że w kanale, zatoce Biskajskiej i na morzu Północnym zatopiono znowu 11 parowców, i żaglowiec i 1 statek rybacki, ogółem 31,000 br. reg. tonn.

## Niemcy.

### Mowa króla bawarskiego.

STRASBURG (5 b. m. W. T. B.) Król Ludwik bawarski, w którego towarzystwie między innymi znajduje się minister wojny, baron v. Hellingrath, w dniu dzisiejszym w południe podczas przejazdu witał na dworcu kolejowym wojska bawarskie, znajdujące się na miejscu i w okolicy, przy czym po przejściu przed frontem zwrócił się do nich z krótką przemową, którą podniesionym głosem w następujący sposób zakończył: Cieszę się niewymownie, że mogę was pozdrawić w Strasburgu, w tym pradawnym mieście niemieckim, odebranym przez nas przed 45 przeszło laty. Celem naszych wrogów conajmniej jest nietylko przywrócenie granicy tak, jak była ona przed wojną, ale chcą oni nam odebrać to piękne miasto i ten piękny kraj. Nie mogą oni jednak tego uczynić i nie uczynią. Rozbijają się oni o opór naszych mężnych i przywykłych do zwycięstwa wojsk.

### Dążenia socjalistów w Karlsruhe.

«Voss. Ztg.» donosi, że na ostatnim zebraniu socjalistów w Karlsruhe domaganie się pokoju bez aneksji i odszkodowań jednogłośnie uznano za chybotliwe. Ponadto uznano za rzecz nierozsądną mówienie publiczne w czasach obecnych o stanowisku rządu Rzeszy do zagadnień aneksji i odszkodowania. W końcu uznano za rzecz niepodlegającą dyskusji, że musi być zawarty pokój bez utraty choćby jednego metru kwadratowego terytorjum Rzeszy.

pochodzili budowniczy, zarówno jak i murarze i kamieniarze. Kallimach w swym żywocie Grzegorza z Sanoka zaświadcza, iż ten, jako młodzieniec jeszcze «sposzrzęglony, że wszystkie sprawy, tak publiczne jak prywatne, załatwia się w języku niemieckim, podążył za Łabę do Niemiec i w krótkim czasie, dzięki zdolnościom do języków, tak sobie przyswoił obcą mowę, że odtąd trudno było rozpoznać, którym językiem lepiej władał, obcym, czy ojczystym».

Niebawem jednak pod tym względem miał nastąpić zwrot zasadniczy, a dokonał się on przedewszystkiem dzięki wpływowi Węgier.

Oba te kraje — Polskę i Węgry — graniczące z sobą bezpośrednio a jednak rozdzielone naturalną granicą gór Karpackich, posiadające mnóstwo wspólnych widoków na wschodzie i zachodzie, wspólne cele i wspólne wrogów a żadnych prawie sprzecznych interesów, od dawna łączyły zarówno więzy sympatii, pokrewnego temperamentu jako też dynastyczne. Dość wspomnieć królową Kingę, króla Ludwika, Jadwigę. Więzy te zacieśniły się jeszcze, gdy młody król Władysław powołany został na tron węgierski. Za królem w ślad podą-

## Francja.

### Zjazd parlamentarny w Paryżu.

«Berl. Tagebl.» donosi z Genewy, że senator Clemenceau przewodniczył w Komitecie wykonawczym zjednoczonych w Paryżu delegacji parlamentarnych Francji, Anglii i Włoch. Odczytanem zostało zaproszenie Milukowa do przedstawicieli parlamentów trzech wymienionych krajów z prośbą o przyjazd do Petersburga w odpowiednim momencie. Prezydent Poincaré przyjął przedstawicieli trzech parlamentów.

## Anglja.

### Sprawy żywnościowe.

«B. Z. am Mittag» donosi z Chrystjanji, iż londyński korespondent gazety «Verdensgang» zakomunikował, że według opinii ministra do spraw żywnościowych organizacja podziału żywności na porcje nie może być ukończona przed końcem czerwca. O ile naród lojalnie ograniczy spożycie w ciągu najbliższych 8 tygodni, to być może, że przymusowego podziału na porcje można będzie uniknąć.

## ROSJA.

PETERSBURG (7 bm. P. T. A.) — Na skutek polecenia rządu Tymczasowego w Petersburgu utworzyła się centralna komisja do spraw rolnictwa, a w całej Rosji powstały wydziały rolne. Mają one na celu zbieranie informacji o potrzebach rolnych ludności i wypracować ogólne prawodawstwo agrarne, które ma być przedłożone konstytucji. Równocześnie rząd ponawia swą odezwę do włościan i żołnierzy na froncie, aby z cierpliwością tego prawa oczekiwali i nie regulowali samowolnie stosunków agrarnych, aby uniknąć całkowitego zniszczenia kraju.

BERLIN (8 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Tagebl.» donosi z Haagi, że, jak dowiaduje się z Petersburga «Times», generał Aleksiejew, wypowiedział się ostro przeciwko pokojowi bez nabytków terytorjalnych i bez odszkodowania, który będzie uważany przez wojska na froncie za kapitulację.

Aleksiejew przewiduje możliwość walk na froncie rosyjskim w najbliższym czasie. Największe niebezpieczeństwo tworzy niepewny Petersburg.

zyl zastęp cały pańów i dostojników polskich, w ich liczbie znajdował się też wspomniany już Grzegorz z Sanoka, najbliższy doradca i spowiednik króla.

Węgry, jako sąsiadujące z Włochami, na onczas już całkiem przesiąknięte były prądami stamtąd ożywczością. Tutaj miał też sposobność przejąć się niemi Grzegorz zarówno na dworze królewskim jako też biskupa Vitera w Wielkim Waradynie, jednego z najwybitniejszych swego czasu humanistów. To też po powrocie swym do kraju Grzegorz nietylko staje się krzewicielem humanizmu na gruncie polskim, ale powołany na arcybiskupstwo lwowskie, wzorem włoskim zakłada w ulubionym Dunajowie dwór humanistyczny, na którym skupia najwybitniejszych cudzoziemców, w tej liczbie wygnanego ze swej ojczyzny humanistą Kallimacha.

Ze właściwy twórca renesansu w Polsce, Zygmunt I, przed wstąpieniem na tron czas długi przebywał na Węgrzech, jest powszechnie znanym, dopiero jednak przez małżeństwo jego z księżniczką włoską, Boną Sforzą, nawiązany został najściślejszy i bezpośrednio stosunek z ojczyzną renesan-

### Kompromis pomiędzy rządem prowizorycznym a Radą robotników i żołnierzy.

PETERSBURG (5 bm. P. T. A.) — Wobec powstałych wątpliwości co do sposobu rozumienia noty ministra spraw zewnętrznych, załączonej do komunikowanego rządom koalicyjnym oświadczenia rządu prowizorycznego z d. 9 kwietnia co do celów wojennych, rząd prowizoryczny uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

1) Nota ta była przedmiotem dłuższego i szczegółowego rozpatrywania przez rząd prowizoryczny i została jednogłośnie zaakceptowana.

2) Jest rzeczą jasną, że nota ta ma na celu rozwiązanie kwestji, poruszonych w oświadczeniu z dn. 9 kwietnia, a wyrażonych w następujących słowach: «Rząd uważa za swe prawo i swój obowiązek dzisiaj już oświadczyć, że cele wolnej Rosji nie zmierzają ku opanowaniu innych narodów lub zdobyciu ich stanu posiadania, lub też ku zajęciu obcych terytorjów, lecz że dążą one ku zabezpieczeniu trwałego pokoju na podstawie swobodnego rozwoju narodów. Naród rosyjski nie pragnie wzmocnienia swej potęgi zewnętrznej kosztem innych narodów i niema na celu niczyjego ujarznienia i poniżenia. W imieniu szczytnych zasad sprawiedliwości naród rosyjski zerwał więzy, które go krępowały, ale nie zgodzi się nigdy i na to, aby jego ojczyzna wyszła z walki poniżona lub uszkodzona w swych koniecznych dla życia siłach».

3) Pod określeniem «ustalenie gwarancji trwałego pokoju» rząd prowizoryczny rozumiał ograniczenie zbrojeń, sądów międzynarodowych itd.

Oświadczenie zostało zakomunikowane posłom krajów koalicyjnych przez ministerjum spraw zewnętrznych.

PETERSBURG (6 bm. P. T. A.) — Uchwała Rady robotników i żołnierzy co do noty uzupełniającej rządu prowizorycznego do sprzymierzeńców głosi:

«Jednomyślny protest robotników i żołnierzy w Petersburgu dowiódł rządowi prowizorycznemu i wszystkim narodom świata, że rewolucyjna demokracja Rosji nigdy nie zgodzi się na to, aby polityka zewnętrzna była prowadzona drogami carystu, i że jej dążeniem jest i będzie nieustanna walka o pokój wszechświatowy. Nowe wyjaśnienia rządu prowizorycznego, które, będąc spowodowane przez pro-

test, zostały podane do wiadomości publicznej i zakomunikowane przez ministra spraw zewnętrznych przedstawicielom mocarstw sprzymierzonych, kładą kres wszelkiemu komentowaniu noty w sposób, sprzeczny z interesami i dążeniami rewolucyjnej demokracji.

Fakt, że został uczyniony pierwszy krok w kierunku międzynarodowego rozpatrzenia sprawy zrzeczenia się polityki zaborczej, musi być uważany jako doniosłe zwycięstwo demokracji.

Rada robotników i żołnierzy oświadcza swą niezłomną decyzję pozostania na przyszłość na drodze walki o pokój i nawołuje całą rewolucyjną demokrację Rosji do jeszcze ściślejszego skupienia wokół tej Rady.

Delegaci robotników i żołnierzy złamią opór rządu i zmuszą go do wszczęcia układów pokojowych na podstawie zrzeczenia się aneksji i odszkodowań».

BERLIN (7 b. m. Tel. pryw.) — W sprawie kompromisu petersburskiego, «Voss. Zeit.» przytacza następujące informacje pism paryskich:

«Czcheidze i inni członkowie komitetu wykonawczego na wspólnym posiedzeniu rosyjskiej Rady ministrów i komitetu wykonawczego Rady robotników i żołnierzy wystąpili z zarzutami przeciwko tendencjom imperjalistycznym noty milukowskiej do koalicji.

Milukow podczas swej mowy obronnej odczytał depezę, mającą dowodzić, że inaczej nie mógł on działać. Ks. Lwow popierał Milukowa. Rada ministrów uchwaliła następnie wydanie nowego oświadczenia co do celów wojennych. Wypadki rosyjskie tworzyły główny temat narad na konferencji koalicyjnej, która odbyła się przed kilkoma dniami w nadzwyczaj tajemniczy sposób w Paryżu.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Zeit.» donosi z Genewy, że Czcheidze, według informacji z Petersburga, otrzymanych przez «Information», wskutek agitacji skrajnej lewicy groził ustąpieniem ze stanowiska przewodniczącego Rady robotników i żołnierzy. Do walki przeciwko Milukowowi przyłączył się również organ Maksyma Gorkija.

BERN (6 b. m. W. T. B.) — Współpracownik polityczny «Temps» oświadczył, że rozłam pomiędzy Radą delegatów robotników i żołnierzy a rządem prowizorycznym wybuchł jawnie wskutek różnicy poglądów na cele wojenne.

su — Włochami, otwarty wstęp szeregi dla artystów włoskich, zwłaszcza zaś budowniczych i rzeźbiarzy, a tem samem ugruntowany renesans w Polsce wcześniej jeszcze, niż w sąsiednich Niemczech.

Co się tyczy tych ostatnich, poddawały się one tylko opornie wpływom, z za Alp przybywającym. W dziedzinie sztuki tak zwany renesans niemiecki w malarstwie zarówno jak i budownictwie — był jakgdyby kompromisem między średniowieczną sztuką niemiecką a nowymi prądami, przy czem ów pierwiastek średniowieczny długo jeszcze dominujące zajmował miejsce.

Co się tyczy humanizmu niemieckiego, kroczył on również swemi odrębnymi drogami, reformacja nareszcie była raczej objawem reakcji wobec potęgi i przepychu ówczesnego papieża ze świetnej doby renesansu. Jest to szczegól dla ówczesnych prądów i stosunków niemieckich wielce charakterystyczny, że wiekopomne odkrycie Kopernika nietylko nie znalazło na razie wiary i uznania wśród uczonych niemieckich, lecz przez Melanchtona, głównego filara protestantyzmu, było — z punktu widzenia zasad wiary — gwałtownie zwalczane, pod-

czas gdy surowy w sprawach wiary papież Paweł III, któremu dedykował Kopernik swe dzieło «De orbium coelestium revolutionibus», nic zdrowszego w niem dopatrzeć się nie mógł, zaś Grzegorz XIII oparł następnie na tej pracy naszego astronoma swą reformę kalendarza.

Jeżeli dodamy do powyższego jeszcze głębokie przywiązanie narodu naszego do katolicyzmu, następnie zaś osłabienie i upadek Niemiec skutkiem ustawicznych wojen religijnych, zwłaszcza trzydziestoletniej, zrozumimy, że renesans oprócz olbrzymiego znaczenia kulturalnego, miał dla Polski także bardzo decydujące znaczenie polityczne, usuwając na czas długi wpływ Niemiec i zastępując go początkowo włoskim, następnie zaś francuskim. Dopiero dynastia saska nawiązuje częściowo stosunek z Niemcami, lecz w owym czasie dwór saski również znajdował się najzupełniej pod wpływem francuskim.

(D. c. n.)

Rząd tymczasowy jest oskarżany o prowadzenie podwójnej gry, ponieważ ostatniej nocy do sprzymierzeńców towarzyszyło tajne pismo, cofające to, co było powiedziane w nocy.

### Republika [ukraińska.

Już się podobno utworzyła. Taką wiadomość otrzymała z Kijowa przez Sztokholm «Ukraińska Korespondencja», wychodząca w Wiedniu. Zgromadzenie narodowe wybrało wydział i ogłoszono go prowizorycznym rządem republiki ukraińskiej. Zasiadają w nim przedstawiciele 33 organizacji politycznych i społecznych.

W obradach biorą udział delegaci okręgów z obu stron Dniepru, oraz pobraża Czarnego morza. Opracowano system rządów autonomicznej Ukrainy i postanowiono na 1 maja st. st. zwołać konstytuante do Kijowa, która ma ogłosić Ukrainę niezawisłą republiką. Sztab gwardji narodowej, do którego należy szereg generałów, ma swą siedzibę w uniwersytecie w Kijowie. Na czele ruchu separatystycznego stoi profesor lwowskiego uniwersytetu, Michał Hruszewskij.

Pisma ukraińskie, które wychodzą w Kijowie, uważają, że obecnie jest najodpowiedniejsza pora do ogłoszenia wolnej Ukrainy.

\* «Times» donosi z Odessy, że kongres ukraiński, który obradował na Wielkanoc w Kijowie domagał się utworzenia związku państw z samorządem. Kongres żądał także osobnego przedstawicielstwa dla siebie na kongresie pokojowym. Podobne życzenia wyrazili Armeńcy, Gruzini i inne nierosyjskie narodowości.

### Demonstracje w Petersburgu.

BERLIN (7 bm. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Haagi, że w piątek doszło znowu do starcia na Newskim Prospekcie pomiędzy żołnierzami a zwolennikami Lenina. Około 3 tys. członków partji Lenina urządziło pochód. 800 ludzi było uzbrojonych w karabiny i szable.

Nieśli oni chorągwie z napisami: «Precz z rządem» lub «Precz z wojną». Kilku robotników dało salwę do żołnierzy, którzy mieli przywrócić pokój.

«Tägl. Rund.» donosi z Karlsruhe że, jak donosi «Daily Mail» z Petersburga, dla obrony mających nastąpić kroków rządowych do Petersburga przybyły z Moskwy wierne rządowi pułki kawalerji.

### Manifestacje na rzecz pokoju bez aneksji.

«Lokanz.» donosi z Petersburga, że w dniu 5 bm. odbyły się tam znowu wielkie manifestacje przeciw polityce aneksyjnej.

«Times» donosi, że w dniu 1 bm. w Odessie odbyła się ogromna demonstracja uliczna na rzecz pokoju bez odszkodowań i aneksji. Litwini, Łotyśze, Polacy, Mołdawianie, Ukraińcy i kilka tysięcy kozaków, przyłączyli się do manifestantów.

### Nowe pisma polskie w Rosji.

W Moskwie poczęło wychodzić nowe pismo polskie p. t. «Wolność». Jest to gazeta poniedziałkowa, mająca zapełnić lukę, wytworzoną przez nieaktywizację się pism polskich w poniedziałki. «Wolność» stawia sobie za zadanie obronę interesów klas pracujących.

W Kijowie zaczęło wychodzić nowe polskie pismo codzienne p. t. «Gazeta Narodowa». Redaktorami naczelnyimi są: pp. Zenon Pietkiewicz i Jan Ursyn Zamarajew. Komitet redakcyjny stanowią: pp. Aureli Drogoszewski, Tadeusz Garztecki, Ludgard hr. Grocholski, Stanisław Kalinowski, Eugeniusz Starczewski, Henryk Ułaszyn i Karol Waligórski.

Sądząc ze spisu nazwisk, które dotąd stały zdala od «Dziennika Kijowskiego», a skupiały się około niepodległościowych «Kłosów Ukraińskich», będzie to organ szczerze niepodległościowy.

### Ze świata.

#### Konferencja socjalistyczna w Sztokholmie.

Ze Sztokholmu donoszą: W celu uniknięcia błędnego komentowania swych zamiarów, delegacja holenderska międzynarodowego biura socjalistycznego jednogłośnie przyjęła oświadczenie, które kategorycznie zaprzecza, jakoby delegacja chciała doprowadzić do pokoju separatystycznego między poszczególnymi walczącymi mocarstwami.

Celem jej jest doprowadzenie do pokoju na gruncie zasad międzynarodowego kongresu w Kopenhadze w r. 1910-ym.

\* Według «Journal du peuple» ma niezadługo odbyć się tajna narada wszystkich pacyfistycznych związków Francji w celu zajęcia stanowiska wobec konferencji sztokholmskiej.

#### Rozruchy żywnościowe w Szwecji.

Ag. tel. Wolffa donosi ze Sztokholmu, że wskutek obecnego braku artykułów żywnościowych doszło w Sztokholmie i Gøteborgu 5 maja wieczorem znowu do gwałtownych manifestacji ulicznych, podczas których manifestanci zrewidowali szereg magazynów żywnościowych, poszukując zapasów i częściowo je spłodowali. Policja musiała energicznie wystąpić, aby rozproszyć hałasujący tłum, złożony głównie z kobiet i wzrostków, do których później przyłączył się tłum uliczny. Policja w obydwóch miastach pozostała całkowicie panią sytuacji.

### Królestwo Polskie.

#### Ważne obrady w Lublinie.

Dnia 28 z. m. obradował w Lublinie zjazd kierujących komisarzy cy-

wilnych (starostów), reprezentujących wszystkie komendy obwodowe austriackiej okupacji Królestwa Polskiego.

Obrady, którym przewodniczył J. E. Madeyski, dotyczyły nie tylko aktualnych spraw natury politycznej, ale roztrząsano w toku rozpraw również kwestję podniesienia przemysłu w Królestwie, uregulowania sprawy bezrobotnych i organizację kuchni wojennych.

Referat o pośrednictwie pracy i zapotrzebowaniu robotników do Austrii i Węgier wygłosił por. dr. Kumaniecki, prof. Uniw. Jagiell. O uruchomieniu przemysłu w Królestwie i o zamiarach w tym kierunku ze strony władz okupacyjnych mówił sekretarz ministerjalny, dr. Kozubski.

W rozprawach zabierali głos J. E. Madeyski i radca namiestnictwa Karchezy. Zakończył obrady J. E. Madeyski, żegnając uczestników i zachęcając do wytrwałej, intensywnej pracy dla dobra i na pożytek kraju.

#### W ziemi Chełmskiej.

Dnia 20 kwietnia zaczął w Chełmie wychodzić «sprawom narodowym» poświęcony, dwutygodnik «Głos Ziemi Chełmskiej».

W pierwszym numerze znajdujemy następujące oświadczenie redakcji:

«Głos Ziemi Chełmskiej» ukazywał się perjodycznie od r. 1909, wydawany konspiracyjnie, gdyż stał na gruncie idei niepodległości, a wbrew wszelkim fałszom rosyjskiej biurokracji wykazywał niezłomnie polskość tej ziemi. Jakkolwiek dziś skład redakcji jest inny, a warunki uległy gruntownej zmianie, uważamy za słuszne nawiązać w imię wspólnej idei niezerwanej całości i tradycji i dla tego wydajemy № 42-gi naszego pisma».

Pierwszy numer «Głosu» przynosi między innymi następujące ciekawe informacje.

P. t. «Improwizowany ukrajinizm», «Głos» pisze:

«W niejaki czas po ustaleniu znacznej odpowiedzi 200 obywateli ziemi chełmskiej na lwowskie uchwały ukraińców, złożono do c. i k. Komendy obwodowej w Chełmie podanie, zaopatrzone «aż» 16 podpisami, z żądaniem otwarcia szkoły ukraińskiej w Chełmie».

«Głos» rozpatruje podpisy, zamieszczone pod tą petycją i wskazuje, iż ten ukrajinizm chełmski jest importowanym, sztucznym, nie mającym żadnych rzeczywistych podstaw w Chełmie. Artykuł odnośny kończy «Głos» następującą uwagą:

«Z narodem rusińskim walki nie pragniemy; przeciwnie, uważamy, że istnieją sprawy wielkie, które mogłyby w przyszłości wytworzyć wspólność interesów i wzajemne porozumienie. Ale wszystkie bezprawne zakusy zdemaskujemy i odeprzemy bezwzględnie».

Bardzo pomyślnie rozwija się Chełmskie Koło Zjednoczenia Ludowego, licząc dwustu kilkudziesięciu członków. Zabiegają tu około stworzenia w powiecie szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Zjednoczenie za-

krzątnęło się już w sprawie rekonsolidacji dwu kościołów katolickich w Chełmie.

## WIADOMOSCI URZĘDOWE.

### Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.

Kurs rubla w operacjach bankowych:

100 rb. = 243 marek (proponowano)

100 rb. = 247 marek (sprzedawano)

Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2%.

## KRONIKA

### KALENDARZYK.

Dziś: Grzegorza Naz.

Jutro: Antonina. Ur. św. Józ.

Pojutrze: Mamerta.

Wschód słońca—o g. 4 m. 08.

Zachód słońca—o g. 7 m. 44.

### Z WILNA.

#### — Z „Lutni“.

W nadchodzącą niedzielę, 13 bm., «Lutnia» wznawia swą artystyczną działalność, wystawieniem wartościowego utworu dramatycznego Hieronima Morstina «Słakiem Le-gjono w».

Do repertuaru sezonu letniego przybyło kilka atrakcyjnych sztuk, nieznanymi publiczności wileńskiej.

Na przedstawienie niedzielne bilety można będzie zamawiać od czwartku w kancelarii «Lutni» od g. 5—8 wiecz.

— W nurtach Wilji. Dnia 6 bm. około g. 1 po poł. w pobliżu Zielonego mostu skoczyła do Wilji niejaka Rywka Edelmanowa, 40 l. Znajdujący się nieopodal przewoźnicy uratowali ją i wyciągnęli na brzeg. Do desperacki zawezwano Pogotowie ratunkowe, które, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiozło do szpitala św. Jakóba.

— Nieszczęśliwe wypadki. Onegdaj przy zaul. Letnim około Zakretu 16-letni Wiktor Komar spadł z sosny (a więc nie z dębu? — uwaga zecera) łamiąc sobie lewą rękę. W karetce Pogotowia odwieziono go do szpitala św. Jakóba.

— Wczoraj na Zielonym moście woźnica, Lejba Jodłowski, spadł z wozu, łamiąc sobie prawą nogę. Pogotowie odwiozło go do szpitala św. Jakóba.

— Samobójstwo. Dnia 2 bm. w d. № 9 m. 18 przy ul. Żydowskiej powiesił się jakiś żyd nieznanego nazwiska. Gdy sąsiedzi zauważyli czyn desperacki, ratunek wszelki był już spóźniony. Zawezwany lekarz Pogotowia skonstatował zgon.

— Z Pogotowia. W ubiegłym tygodniu, tj. od d. 30 kwietnia do 1 maja włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 81 wypadku, w tej liczbie było 54 wyjazdy karetki na miasto i 27 opatrunków na stacji.

— Nierozróżnione listy, które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. B. Aronowicz, Kazimierz Szustowski, Józef Michałowski, Marja Sołtanowicz, Marjanna Holender, Stanisława Borowska, O. Ignatowicz, Dasza Kac, Emilia Woło-Karackew, Jankel Chaimowicz, Abel Wołk, Jadwiga Gry-niewicz.

### OFIARY

złożone w administracji «Dziennika Wileńskiego»

Na cele dobroczynne.

Do uznania czcigodnego ks. Stanisława Śmiałowskiego, kierownika szkoły Ostrobramskiej, dla uczczenia dnia Jego Imienia zebrane wśród grona nauczycielek, nauczycieli tejże szkoły i przyjaciół 22 m.

Na głodnych.

W dniu imienia profesora, pana Stanisława Cywińskiego, zamiast kwiatów—IV klasa szkoły handlowej wieczornej 13 m.

**Laferme-papierosy:**  
Okella 3 1/2 fen.  
Biała perła 3 fen.  
Moja Kochaneczka 2 1/2 fen.  
Numer 100 1 1/2 fen.

DO sprzedania kanarek, kwiaty, zegar i całe umeblowanie mieszkania. II-ga Portowa № 1 m. 4, Meder. 084

Organista z dużą praktyką, przez kilkanaście lat pełnił obowiązki organisty przy kazańskim kościele, z b. dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca organisty na wsi, za utrzymanie. Pol. T-wo P-my Of. Wojny, P. Wilczyński. 67

Inteligentna francuzka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na wsi. II-ga Junkierska 8—1, Dumas. 064

MAKĘ KARTOFLANĄ, MAKARON, KAWĘ ZBOŻOWĄ, KROCHMAL, MARMELADĘ à 1 m. 50 f. za funt. MASŁO śmietankowe à 6 m. 50 f. ŚMIETANKĘ kondensowaną, MIÓD sztuczny, SYROP, LANDRYNKI, RYBĘ soloną oraz wszelkie nasiona warzywne poleca Skład Wil. T-wa Roln. Zawalna Nr. 9.

## KUPUJĘ

cenności, perły i drogie kamienie, antyki i sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny. Tatarska № 20 m. 17, Poczter. 049

### Potrzebny nauczyciel

na wieś do ucznia IV kl. i kucharka na wyjazd. Wymagane dobre świadectwa. Wronia 6—4, Pomer-nacka. 079